

Jaworski, Rafał / Janicki, Marek

Nad nową edycją listów króla Zygmunta Augusta. "Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów", opracowanie, wstęp i komentarze Irena Kaniewska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 647 + 1, il. 4

Przegląd Historyczny 90/3, 347-364

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

D Y S K U S J E

MAREK JANICKI, RAFAŁ JAWORSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Nad nową edycją listów króla Zygmunta Augusta
Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów, opracowanie,
wstęp i komentarze Irena K a n i e w s k a, Wydawnictwo Literackie,
Kraków 1999, s. 647 + 1, il. 4

Jak bardzo potrzebna i z dawna oczekiwana była nowoczesna, naukowa edycja listów ostatniego Jagiellona — nie trzeba przekonywać zwłaszcza badaczy XVI stulecia. Z niewielką goryczą przychodzi jednak stwierdzić, że publikacja, do której omówienia przystępujemy, srodze te oczekiwania zawodzi. Edycja Ireny K a n i e w s k i e j, dotowana przez Komitet Badań Naukowych, zdaje się na pierwszy rzut oka zachowywać wszelkie formalne kryteria wydawnictwa źródłowego. Niestety, w tym co jest istotą naukowej edycji: wiernym przekazie oryginalnego tekstu, względnie tekstu krytycznie tak ustalonego, by był on możliwie bliski nieznanemu oryginałowi i intencjom autora — są to, jak się wielokrotnie okazuje, tylko pozory.

We „Wstępie” do edycji na s. 34 znajdujemy zapewnienie, że: „Tekst listów został przekazany wiernie”, a w rozdziale „Wstępu” zatytułowanym: „Podstawa wydania”, czytamy: „Stan zachowania korespondencji spowodował, iż podstawa wydawnicza nie jest jednorodna. Stanowią ją zachowane dotychczas oryginalne listy króla oraz ze względu na zaginięcie oryginałów, te które opublikowano już w XIX stuleciu” (s. 26). Chodzi tu oczywiście o edycje Juliana U. N i e m c e w i c z a, Stanisława A. L a c h o w i c z a, Michała B a l i Ń s k i e g o i Aleksandra P r z e z d z i e c k i e g o¹. O edycjach Lachowicza i Balińskiego czytamy z kolei we „Wstępie”, co następuje: „O wyborze tych edycji jako podstawy wydania zdecydował ich wysoki stopień autentyzmu, ale jak np. w przypadku listów udostępnionych przez Balińskiego jest to jedyny znany przekaz. Natomiast zespołowi listów ogłoszonych przez Lachowicza odpowiadają kopie korespondencji królewskiej zachowane w Bibliotece Raczyńskich i w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie” (s. 27).

¹ J. U. N i e m c e w i c z, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce* t. I, Warszawa 1822; S. A. L a c h o w i c z, *Pamiętniki do dziejów Polski zawierające listy oryginalne Zygmunta Augusta*, Wilno 1842; M. B a l i Ń s k i, *Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta*, [w:] *Pisma historyczne* t. I–II, Wilno 1843; *Dopełnienie pamiętników o królowej Barbarze* [w:] *Studia historyczne*, Wilno 1856; A. P r z e z d z i e c k i, *Jagiellonki polskie w XVI wieku* t. I, Kraków 1868.

Przypomnijmy, że edycja Lachowicza opierała się na oryginałach znajdujących się w poszycie z tzw. zbioru autografów (*Collectio autographorum*) dawnej Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, sygn. 219 (Obecnie: Rosyjska Biblioteka Narodowa, poprzednio Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa — Szczedrina). Poszyt ten o proveniencji nieświeskiej, rewindykowany po traktacie ryskim, włączony został do zasobu Biblioteki Narodowej w Warszawie i niestety podzielili tragiczny los zbiorów zgromadzonych w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, spalonych w 1944 r.²

Michał Baliński swoją edycję listów do Mikołaja „Rudego” z „Dopełnień pamiętników o królowej Barbarze”³ oparł na odpisach dokonanych z oryginałów przez Mikołaja Malinowskiego. Oryginały te zawierają się w tomie, który jako część kolekcji rękopisów Piotra Dubrowskiego trafił do wspomnianej Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Umieszczony w tzw. zbiorze autografów (*Collectio autographorum*), nosi sygn. 62 (dalej nazywać go będziemy w skrócie: tomem Dubrowskiego = TD)⁴. Wolumen ten nie znalazł się — jak rkps 219 — wśród rewindykatów i dzięki temu szczęśliwie się zachował. Wbrew przeświadczeniu edytki o niedostępności, czy wręcz zaginięciu tego tomu, jego mikrofilm wykonany w 1958 r., od r. 1992 dostępny jest w Czytelni Mikroform Biblioteki Narodowej w Warszawie pod sygn. A 1927⁵.

² Por. *Wstęp* s. 23. W Bibliotece Czartoryskich (rkps 1896 IV — mf BN 16700) znajduje się poszyt, na który składają się różne wykazy akt z kilku archiwów, wśród nich dziewiętnastowieczny spis sporządzony przez nieznanego autora (może M. Malinowskiego), zatytułowany „Archiwum Radziwiłowskie sprowadzone z Nieświeża do Wilna, ostatnimi czasy złożone w domie zwanym Kardynalia. Między papierami prawnymi następujące znalazłem papiery historyczne w ozdobnych woluminach oprawne”. Wśród wyszczególnionych poszytów występuje „Volumen listów Zygmunta Augusta od 1548 do 1571 — fol. Dwa listy z początku wydarte, wszystkich 276. (...) Wszystkie listy po polsku” (BCz, rkps 1896 IV, s. 68). Z dużym prawdopodobieństwem można identyfikować ten poszyt z sygn. 219 biblioteki petersburskiej, na podstawie którego swoją edycję przygotował Lachowicz. Podał on, że rękopis („zeszyt in folio”), obejmujący według naklejki na oprawie lata 1548–1571, zawiera 276 kart numerowanych, lecz: „trzech pierwszych kart braknie i rękopism zaczyna się od str. [powinno być zapewne karty] 4.” (S. A. Lachowicz, op. cit., s. I–II). W katalogu zbioru autografów, w którym strona rosyjska specjalną pieczętką, a polska podpisem swego pełnomocnika kwitowały odbiór rewindykatów, na k. 29 czytamy, że rkps 219 liczył: „182 dokumenta na 435 l(istach)” (zob. mf BN: A 1942: „Wyciąg z inwentarzy rękopisów obcojęzycznych z Biblioteki im. Sałtykowa–Szczedrina. Wyciąg z inwentarza autografów”). J. Korzeniowski natomiast („Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. Sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891–92 i w 1907 roku”, Kraków 1910, s. 372), podał: „tom folio, kart 400.”, zob. też: „Katalog wystawy zbiorów historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie” (Warszawa BN MCMXXXIII, s. 70/71), gdzie informacja o eksponowaniu podczas wystawy k. 29, zapewne z początkiem listu do Mikołaja Czarnego z Radomia, 20 stycznia 1552 (w edycji Lachowicza, op. cit., s. 17–31, w omawianej nr 116). Rozpatrując tu pokrótce dzieje poszytu, który stał się podstawą edycji Lachowicza, warto przypomnieć podany przezeń dopisek przy adresie listu z 4 sierpnia 1548 do Mikołaja Rudego, gdzie jak Lachowicz informuje „późniejszą ręką napisano: już złożone rok za rokiem, miesiąc za miesiącem.” (s. II). Por. wzmiankę w liście do Rudego z 2 czerwca 1548 (w omawianej edycji nr 11, zob. s. 53, akapit 2).

³ M. Baliński, op. cit., s. 101–186. Por. *Wstęp* do omawianej edycji, s. 24.

⁴ Nie znamy okoliczności powstania tego tomu ani też drogi, jaką ten zbiór listów trafił do rąk Dubrowskiego. Informacje na ten temat zawiera zapewne praca T. N. Koprjowej, *Obzor polskich rukopisiej Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki (Sobranije P. P. Dubrowskogo)*, [w:] *Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki*, t. V (VIII), 1958, (nie mieliśmy do tego artykułu dostępu).

⁵ Por. *Wstęp*, s. 24 i 28, przyp. 19. Składamy w tym miejscu podziękowanie Pracownikom oddziału mikro-

Spis zawartości TD podał Korzeniowski⁶. Jego zestawienie zgadza się zawartością wspomnianego mikrofilmu, natomiast konstatacja edytorki, że: „zestaw opublikowanych [przez Balińskiego] listów nie pokrywa się z zestawem podanym przez J. Korzeniowskiego” („Wstęp”, s. 24, przyp. 10), wynika z nieświadomości zakresu opuszczeń edycji Balińskiego wobec istotnej zawartości TD, a zakres ten wyraża się liczbą 22 listów do Mikołaja Rudego z lat 1546–1548, 1553 i 1556, nigdy dotąd nie wydanych i 25 z roku 1548 ogłoszonych błędnie⁷.

Pod koniec noty o TD Korzeniowski zapisał: „kilka listów wycięto z tego tomu i włożono w witryny w głównej sali Cesarskiej Biblioteki Publicznej, tak np. list Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła, pisany z Łukowa 14 stycznia 1553 r., w sprawie pogłoski o staraniach czynionych przez Iwana IV Groźnego u papieża o koronę moskiewską; do listu tego dochowała się koperta w tomie niniejszym (k. 102)”⁸.

Według foliacji widocznej na mikrofilmie wspomniany list do Mikołaja Rudego istotnie zajmuje k. 102–103. Najwidoczniej więc po czasowym wypreparowaniu został na powrót do tomu włączony. Poza pewnymi odmiankami, list ten jest w treści identyczny z listem do Mikołaja Czarnego z tej samej daty, opublikowanym przez Lachowicza⁹ z rkpsu 219, zresztą w wersji pełniejszej i poprawniejszej aniżeli w omawianej edycji (nr 131), która opuszcza w pierwszym wierszu po słowie „listy” określenie „z Rzymu”.

Świadcstwo o wysłaniu zapewne obydwu tych listów znajdujemy w liście do „Czarnego” z 16 stycznia 1553: „Pisaliśmy TM wczora przez naszego komornika, co za nowiny około księdza moskiewskiego nas z Rzymu doszły, na co potrzebujemy od TM rychłej rady. Pisaliśmy też i w tej samej rzeczy ku panu wojewodzie trockiemu, aby też nam w tem zdanie swe oznajmił, bo jest na co pomyśleć” (nr 132).

W przyszłej edycji listów Zygmunta Augusta list do Mikołaja Rudego z tomu petersburskiego winien, oczywiście jako odrębna pozycja, zająć miejsce obok listu do Mikołaja Czarnego.

Edycja Balińskiego, której edytorka przyznała wysoki stopień wiarygodności, pozostawia nader wiele do życzenia przede wszystkim z powodu dość licznych błędnych odczytów i opustek.

W samej tylko warstwie językowej, której zniekształcenia nie wpływają wprawdzie tak znacząco na sens jak błędne lekcje czy opustki, przekaz Balińskiego ma się najczęściej zupełnie odwrotnie do oryginałów, odzwierciedlając zwyczaj językowy nie XVI, lecz XIX wieku. Widać to m.in. w formach zaimka wskazującego i czasownika „być”. Przykładowo w liście noszącym w omawianej edycji nr 8, w wierszu 3 i 4 tekstu zamiast: „na tem byli ażeby te panie snać nigdy przed Jej KM małżonkę naszą przypuszczone nie były” powinniśmy czytać: „na tym beli żeby (!) ty panie snać nigdy przed Jej KM małżonkę naszą przypuszczony nie beły”¹⁰.

form BN, którzy udzielili nam informacji o dacie wpisania mikrofilmu do inwentarza.

⁶ J. Korzeniowski, op. cit., s. 319–321.

⁷ Bilans nie uwzględnia TD, na czele z wykazem znanych nam oryginałów — nie tylko z tego tomu, pozostających jako *inedita*, zamieszczamy w Aneksie.

⁸ J. Korzeniowski, op. cit., s. 321.

⁹ S. A. Lachowicz, op. cit., s. 35–36.

¹⁰ Por. J. Kochanowski, *Ortografija polska*, [w:] *Dzieła wszystkie*, wyd. J. Krzyżanowski, t. III, Warszawa 1955, s. 265–273, gdzie na s. 271–272 w wywodzie o funkcji znaków „i” oraz „y” wskazana preferencja dla formy: „ty panie”.

Odnotujmy tytułem przykładu przynajmniej kilka poważniejszych spośród nader wielu zniekształceń tekstów, które obecna edycja, nie uwzględniająca TD, powieliła za Balińskim.

W liście nr 10, we frazie łacińskiej w oryginale czytamy wyraźnie: „wsztyki rzeczy tu do tych czasów *feliciter et ex animi sententia succedere videntur, nullaeque turpe apparere cernuntur*”, nie zaś „*turbae*” jak mamy to powtórzone za Balińskim.

W liście nr 27 w dopisku zamiast: „mieć za mojęzczego [s] na te służby”, powinno być: „mieć za uwieszczego na ty służby”¹¹.

List nr 31 powinien nosić datę 24, a nie jak u Balińskiego i w omawianej edycji — 23 listopada. Zaznaczył to zresztą wyraźnie Witold T a s z y c k i w swojej edycji tego listu opartej na odpisie z dostępnego mu oryginału¹². Edytorka wolała jednak wersję tego listu, jak zresztą i wielu innych, utrwaloną przez Balińskiego, o czym znowu świadczą powtórzone za nim błędy. Wydanie Taszyckiego jest od nich wolne. Dlaczego edycja przygotowana przez wybitnego językoznawcę nie została wzięta pod uwagę — poza odnotowaniem jej w nagłówku edytorskim listu — doprawdy trudno zrozumieć¹³.

W liście nr 39, sens frazy łacińskiej został zaćmiony podobnie jak w liście nr 10. Ustęp na s. 102, powinien więc według oryginału brzmieć: „Czo się tycze tamtych bab, iż jako nam piszecie ustawicznie rzegoczą, tedyć ta jest z dawna wsztykich bab natura, iżci ich myśli nigdy *quiescere possunt*, a snać tym *et cum malis spiritibus quiddam commune habere videntur*, przeto to już tak na ten czas musi być przejrano”. U Balińskiego mamy „*habere ridentur*”, co w omawianej edycji zostało wraz z całą frazą odpowiednio objaśnione.

Przyjmijmy jednak, że nieuwzględnienie TD, ostatecznie mogłyby usprawiedliwić nieprzewyciężone przez edytorkę trudności w dotarciu do oryginału bądź jego mikrofilmu, które wyłuszczyła we „Wstępie”.

Jak jednak wytłumaczyć ogłaszanie z wieloma poważnymi błędami tekstów z poszytów znajdujących się w zbiorach krajowych? Zwróćmy uwagę, że do oryginałów z Biblioteki Raczyńskich edytorka miała wgląd nawet w szczególnie ułatwiony, dzięki wypożyczeniu ich do Krakowa¹⁴. Zamieszczone w omawianej edycji podobizny oryginałów (łącznie z tymi które znalazły się na wyklejkach książki) pozwalają czytelnikowi przekonać się, że ani jeden spośród reprodukowanych listów nie został odczytany bez błędów polegających na zniekształceniach, a nawet opustkach całych słów. Ta sama uwaga dotyczy długiego szeregu innych tekstów, których fotokopii czytelnikowi nie zaprezentowano.

¹¹ Por. S. B. L i n d e, *Słownik języka polskiego* t. VI, Lwów 1860, s. 194: *Uwiączy list*, s. 195: *Uwieszczy* — „obwieszczający”, por. W. T a s z y c k i, *Wybór tekstów staropolskich XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1969, s. 283: „wprowadzający w posiadanie”. W cytatach z omawianej edycji pozostawiamy, idąc za zasadami przyjętymi przez edytorkę (zob. s. 35), nawiasy kwadratowe dla oznaczenia rozwiązania skrótu i potwierdzenia lekcji. Sami jednak uzupełniamy tekst w nawiasach okrągłych, nawiasy kwadratowe rezerwując dla odedytorskich wtrąceń w tekst, a nawias ostry dla emendacji.

¹² W. T a s z y c k i, op. cit., s. 274.

¹³ Podobnie nr 11 z nieznanego edytorce TD wydany został nie za bezbłędną edycją Taszyckiego, ale za zniekształconym przekazem edycji Balińskiego, o czym znowu świadczą powtórzone za nią błędne odczyty (zob. W. T a s z y c k i, op. cit., s. 272–274). Z kolei w liście nr 100 (z oryginału w rkpsie 81 Bibl. Raczyńskich) w omawianej edycji po ostatnim słowie na s. 199, wypadła cała fraza. Po słowie „zasię” powinno być: „teraz ropa iść poczęła. Febry też dawno nie bywa, wyjąwszy teraz, że się mało beła” (por. W. T a s z y c k i, op. cit., s. 277).

¹⁴ Por. „Wstęp”, s. 36.

Szczytaliśmy je z mikrofilmami BN. Poniżej wskażemy dostrzeżone błędy poprzestając na najbardziej dotkliwych, tych mianowicie, które znacząco zniekształcają przekazy.

List nr 1 (fotokopia po s. 48) adresowany jest do dwóch osób: Mikołaja Rudego i Stanisława Dowojny. W oryginale mamy więc zwrot początkowy (transliterujemy): „Wielmosni wiernie nam mili, wyrozumielimy z listu wasse(g)o”, w edycji natomiast: „Wielmożny wiernie nam miły”. Choć w tym przypadku kwestię liczby pojedynczej czy mnogiej uznać by można za dyskusyjną w związku z treścią następných zdań i przyjętymi zasadami transkrypcji¹⁵ (nieco dalej mamy np. w oryg.: „szczegosmy byli wdzięczny”, w edycji: „z czegośmy byli wdzięczni”), to jednak już bez wątpliwości musimy przyjąć, że w tym samym dość przecież krótkim liście zamiast: „chwała Panu Bogu Jej M. lepiej zdrowa, niż po naszym odjachaniu była” powinno być — jak wyraźnie widać to na fotokopii — „zdrową, niż po naszym odjechaniu była”. Choć inkryminowane tu lekcje zniekształcają przekaz głównie w warstwie językowej, znamienne, że wszystkie one obecne są w edycjach Niemcewicza i Balińskiego, za którymi wbrew oryginałowi zostały powtórzone¹⁶.

W liście nr 6, którego fotokopię obejrzeć może czytelnik po s. 64, czytamy: „musiało się *mutari consilium vestrum aeternum*”, gdy w tekście jest (podajemy w transkrypcji): „musiało się *mutari co(n)siliu(m) n(ost)rum <h>esternu(m)*”¹⁷, czyli musiał się odmienić nasz wczorajszy zamysł, a nie jak czytamy w objaśnieniu do błędnej lekcji: „zmienić wasz dawny [czyli jakoby *aeternus*] zamysł (plan).” I w tym wypadku, jak w przytoczonym wyżej przykładzie, błędna lekcja utrwalona została za błędnymi edycjami Niemcewicza i Balińskiego.

W liście nr 2, podobnie jak w liście nr 1 znowu spotykamy usterki powtórzone za Niemcewiczem. Przy tym w zakończeniu listu (s. 41 omawianej edycji) mamy jeszcze opustkę wobec wydania Niemcewicza i błąd wobec oryginału — zamiast: „przeciwo[*sic!*] nam, panu swemu, czynią”, mamy: „przeciwo panu swemu czynią...”. Nie jedyne to zresztą miejsce, gdzie dawni wydawcy dają tekst bliższy oryginałowi niż obecna edycja.

Te trzy przykłady pokazują w mikroskali główne problemy, jakie omawiana edycja nastrocza. Wbrew złożonym przez edytkę we „Wstępie” zapewnieniom, mamy do czynienia nie z edycją wierną zachowanym oryginałom, lecz powielającą, a nawet mnożącą błędy wydań z minionego stulecia. Oto kolejne dowody.

Nader znamienym przykładem znikomego, czy zgoła żadnego zważania na oryginały deklarowane jako podstawa wydania jest list nr 107. Pominięcie obszernych dopisków przy adresie jest drobną usterką wobec wielu poważnych błędów i opuszczeń w tekście listu, świadczących o niedostatecznym porównaniu rzeczywistej podstawy edycji z oryginałem. A rzeczywistą podstawą okazuje się tu — nie po raz pierwszy — tekst wydany przez Balińskiego, traktowany najprawdopodobniej jako swoista matryca.

Znowu miejscami (z jednym wyjątkiem) jest on poprawniejszy niż wersja podana w omawianej edycji. I tak w akapicie 1 na s. 209, zaraz na jego początku, po słowie:

¹⁵ Zob. *Wstęp*, s. 34/35 i nasze uwagi poniżej, por. nr 287, którego weryfikacja w oparciu o oryginał nie jest już niestety możliwa.

¹⁶ Por. edycję tego listu [w:] *Listy polskie XVI wieku*, pod red. K. Rymuta, t. I: *Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów W. Pociechy, W. Taszyckiego i A. Turasiewicza*, Kraków 1998, nr 160, s. 426–427, gdzie — jak w całej tej edycji — podane transliteracja i transkrypcja listu. Warto zresztą porównać inne jeszcze listy występujące w obu edycjach (podajemy nr w edycji omawianej i odpowiednik w I tomie *Listów polskich* (2: 165, 3: 174, 4: 177 i zwłaszcza w kontekście omawianego 5: 179).

¹⁷ Por. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* t. IV, Wrocław 1975–1977, s. 747.

„perswazjami” (napisanym w oryginale przez „i”, a nie „yj”, jak przekazano w edycji)¹⁸, brakuje słowa: „swymi”, które jest i w oryginale i u Balińskiego. W tym samym akapicie powinniśmy czytać frazę: „k’ temu, iż niektórzy tu w Korunie zdali się być, i owszem pokazowali się być niewdzięczni królowej”, jak jest i w oryginale i u Balińskiego, lecz nie w omawianej edycji, w której fraza ta została opuszczona. Dalej w tymże akapicie łacińska fraza zaczynająca się: *ut illud compleri* odtworzona została zgodnie z oryginałem, gdy u Balińskiego jest poważnie zepsuta. Następnie jednak, wciąż w tym samym akapicie, zamiast jak w oryginale i u Balińskiego: „iż i posteritas”, mamy w obecnej edycji niezgodnie z oryginałem, ale częściowo zgodnie z Balińskim, utrwalone błędnie: „iż posteritas i inne zawždy”, gdy w oryginale czytamy wyraźnie: „iż i posteritas inne zawždy” (u Balińskiego: „iż i posteritas i inne”). W ostatnim wreszcie wierszu tego akapitu, po słowie „Państwa”, zapisanym w oryginale dużą literą, opuszczone zostało słowo: „naszego”, które u Balińskiego jest. Do poważniejszych błędów w tym liście należy też opuszczenie słowa *semper*, w ostatnim wierszu tekstu głównego na omawianej s. 209: słowa potęgującego ładunek emocjonalny frazy mówiącej o zachowaniu pamięci nigdy nieodżałowanej Barbary. Fraza ta powinna brzmieć tak, jak podał ją Baliński: *perpetua memoria semper apud nos manebit*.

Na ile sugestywne (choć wypada wręcz żałować że nie wszystkie) okazały się lekcje utrwalone przez Balińskiego za edycją Niemcewicza, dowodzą błędnie przekazane formuły datacyjna i podpisowa. Ta ostatnia zamiast *Rex Poloniae* (u Balińskiego *Rex Pol.*), powinna mieć oczywiście „ss” z nadpisanym „t” (= *subscripsit*). Literę tę edytorka notorycznie pomija, choć jest ona zawsze dość wyraźnie uwidoczniiona.

Do największych nieporozumień wynikających z bezkrytycznego przejmowania błędnych lekcji dziewiętnastowiecznych zaliczyć trzeba utrwalenie w formule datacyjnej listu nieznanego bytu geograficznego — rzekomej miejscowości o nazwie: „Kyzlica” (vel „Kyzlice”). W niej to miano napisać list datowany 26 maja 1551. Wprawdzie w nagłówku listu nazwa ta opatrzona została znakiem zapytania, wszakże jak wynika z przypisu 1 na s. 208 omawianego wydania, edytorka nie znalazłszy miejscowości o takiej nazwie pozostała przy hipotetycznych ustaleniach Przedzieckiego. Powiedzmy od razu, iż jedno spojrzenie do oryginału rozwiało by te wątpliwości. Czytamy w nim bowiem najwyraźniej (transliterujemy): *Dat(um) in Wyszytca XXVI^o Maii*. Potwierdza to zresztą słuszność domysłu Przedzieckiego, który nie znalazł listu z oryginału, a jedynie z edycji Niemcewicza i Balińskiego¹⁹. Prawdopodobne zresztą, iż zniekształcenie nazwy w wydaniu Niemcewicza, z której tekst przejął Baliński, było wynikiem niekaligraficznego zapisania tej nazwy w odpisie i w rezultacie błędu drukarskiego, który dzięki omawianej edycji trwa od roku 1822 do chwili obecnej.

Jedną z głównych podstaw rozszerzenia danych itinerarium Zygmunta Augusta zestawionego przez Antoniego Gąsiorowskiego, powinny być — wedle sugestii samego autora — m.in. listy króla, a ściślej miejsca ich datowania²⁰. Za zestawienie uzupełniające

¹⁸ W omawianej edycji wątpliwości budzi m.in. transkrypcja słów pochodzenia łacińskiego zakończonych na: — tia, — cia. Por. *Wstęp*, s. 35. Podobne zastrzeżenia nasuwa transkrypcja słowa: „sjem” w postaci „siem” (np. list nr 11, s. 53).

¹⁹ Fantastyczne „Kyzlice” pojawiają się w edycji Niemcewicza.

²⁰ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne”, R. XVI, 1973, z. 2, s. 249–275; por. tamże, s. 258.

itinerarium mógłby więc posłużyć spis treści omawianej edycji. „Kyzlice” figurują w nim już bez znaku wątpliwości. Wystarczy spojrzeć na miejsca i daty z ostatniej dekady maja 1551 r. w zestawieniu Gąsiorowskiego, a potem na mapę, by nawet nie zaglądając do oryginału listu, domyślić się, gdzie mógł zostać napisany list z 26 maja, jeśli (według danych Metryki Koronnej) 25 maja król był w Proszowicach, a 27 maja w Szydłowie. Wszak Wiślica leży niemal w połowie drogi między tymi miejscowościami, a doprawdy trudno przypuszczać by monarcha zatrzymywał się z trumną żony w miejscu, które leżąc na głównym szlaku miałoby pozostać nikomu nieznane czy zaginać bez śladu.

Kwestia rzekomych „Kyzlic”, jako miejsca napisania listu, choć jest kolejnym dowodem niedostatecznego zważania na oryginały, nie wyczerpuje bynajmniej problemów, jakie nastręcza list nr 107 w omawianej edycji. Można bowiem wątpić czy dopiski opublikowane przy tym liście znalazły się w poszycie we właściwym miejscu. Wydaje się, że należy je odnieść do przełomu lat 1548 i 1549. Poza tym w dopisku 1. zamiast „wjachali”, czytamy w oryginale: „wiyachali”, w dopisku zaś 2. zamiast: *in nostram civitatem*, dość wyraźnie daje się czytać: *in Novam Civitatem*, co wskazuje na Nowe Miasto Korczyn²¹.

Smutny los spotkał w omawianej edycji wskazane przez edytorcę autografy królewskie. Postać w jakiej utrwalone zostały własnoręczne listy Zygmunta Augusta do Barbary Radziwiłłówny (nr 32) i Mikołaja Rudego (nr 33), jest znowu jawnym dowodem niedostatecznego, czy zgoła żadnego kolacjonowania tekstów z oryginałem (względnie sytuacji w której kolacjonowanie nie odniosło należytego skutku). Obydwa te listy wydane zostały rzekomo na podstawie oryginałów w poszycie Biblioteki PAN w Kórniku, sygn. 247.

W liście nr 32 niemal wszystkie błędy (w tym dwie opustki słów), od których utrwalony w omawianej edycji tekst wręcz się roi, powtórzone zostały — co łatwo sprawdzić — za edycjami „Dziennika Warszawskiego” Balińskiego i Przeddzieckiego²². Według omawianej edycji list brzmi: „Dan nam jest list od WM, z któregośmy wszystko dostatecznie wyrozumieli. Wprawdzie było to u nas w podziwieniu, iż WM dawała większą wiarę czym powieściom, aniżeli naszym słowom, żeśmy to WM oznajmić mieli, gdyby co takowego było nam przeciwnego, tak jako my już i pierwiej około tego WM pisali. A iż się WM w tem obawia”. Według oryginału natomiast ten sam ustęp przedstawia się następująco: „Dan nam jest list od WM, z ktoregośmy wszytko dostatecznie wyrozumieli. Wprawdzie było to u nas w podziwieniu, iż WM dawała więtszą wiarą czyjem powieściom, aniżli naszym słowom, żeśmy to byli WM oznajomić mieli, gdyby co takowego było nam przeciwnego, tak jakośmy już i pierwiej około tego WM pisali. A iż się WM w tem obmawa [czyli ‘usprawiedliwia się, sumituje’]”²³. Cały więc pierwszy wiersz na s. 93 z wyjątkiem trzech słów („słowom, żeśmy to” — po „to” zresztą powinno stać: „byli”, które zostało opuszczone), nie odpowiada temu co znajduje się w oryginale.

²¹ Wydaje się, że „cedułki” te mogły być napisane w Piotrkowie w końcu 1548 lub na początku 1549 r. Por. list oznaczony w edycji nr 40 (z TD), gdzie znajdujemy frazę niemal identyczną z treścią dopisku łacińskiego oraz listy ze stycznia 1549 (w edycji nry 41 i 42). Por. też H. L u l e w i c z, *Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym*, PSB, t. XXX, s. 322; w omawianej edycji umieszczony przez pomyłkę na s. 172, przypis 8.

²² Jedyne adres listu został w tych edycjach (w przeciwieństwie do omawianej) przekazany zgodnie z oryginałem. Powinien on brzmieć: „Jej KM krolowej Barbarze małżonce naszej milej etc.” (a nie „mielej”). Wraz z przypiskami podaje go *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII wieku*, oprac. R. M a r c i n i a k, M. M u s z y Ń s k i, J. W i e s i o ł o w s k i, t. II, Wrocław 1985, s. 355.

²³ Por. np. list nr 11, s. 52 i 480 przyp. 3, gdzie słowo zostało wreszcie objaśnione i W. T a s z y c k i, op. cit., s. 282.

Pomijając w dalszej części listu szereg błędnych odczytów poszczególnych słów, które choć fałszywie przekazane, nie zaciemniają sensu, trzeba zwrócić uwagę na zdanie w zakończeniu listu, którego początek winien brzmieć: „A tak żądamy WM za to, aby już WM ten takowy umysł...”. W obecnej edycji, zdanie to ma błędną postać utrwaloną za edycjami dziewiętnastowiecznymi: „A tak żądamy WM za to, aby już w tem takowy umysł”. Podobnie formuła podpisowa.

List nr 33 (fotokopia po s. 80) z tego samego poszytu kórnickiego sygn. 247, został utrwalony w postaci wręcz karykaturalnej, zapewne za Balińskim. Uważnego czytelnika jeszcze bez zaglądania do oryginału zaniepokoi postać frazy, zaczynającej się na s. 94: „za to Jej M. żądamy, aby tam Jej M. tego pilnie doglądał”. Można z niej wywnioskować, że Zygmunt August niedostatecznie orientował się w prawidłach języka ojczystego, myląc rodzaje. Jeśli czytelnik obejrzy uważnie fotokopię tego listu, bez trudu przekona się, że prawie wszystkie sygły TM (= „Twa miłość” w opowiednim przypadku), odnoszące się oczywiście do adresata listu — Mikołaja Rudego, podane zostały za Balińskim, w formie połowicznie rozwiniętej jako „Jej M(ilość)” — wbrew grafii tekstu i jego logice. Natomiast forma „Jej M(ilość)” (zapisana „yey m.”) pojawia się dopiero po przytoczonej wyżej frazie, pod koniec listu i rzecz jasna odnosi się do Barbary Radziwiłłówny. Do tego zniekształcenia dochodzą kolejne błędne odczyty. I tak w wierszu 4 od dołu na s. 93 zamiast natarczywej w brzmieniu „koronacyji”, powinno być „koronaciej”, względnie „koronaczej” (w org. „koronacziej”), a w ostatnim wierszu tekstu na tej samej stronie zamiast: „ku rozwiązaniu tych tam ludzi” — „ku wiązaniu w tych tam ludzi”²⁴ oraz zamiast „tedy je Jej M. posyłamy. Innego nic” — „tedy je T. M. pošlemy. Innego nic”.

Dwa pozostałe autografy królewskie znajdujące się w edycji (nry 350 i 353) pochodzą z poszytu sygn. 73 Biblioteki Raczyńskich. Jak należy rozumieć z ich edytorskich nagłówków wydane zostały po raz pierwszy, a więc na podstawie własnych odczytów edytorów.

List nr 350 niemal w całości reprodukowany jest na wykolejkach książki (początek na tylnej, zakończenie na przedniej), a list nr 353 — po s. 592. Zwróćmy uwagę na pierwsze wiersze obydwu listów. Nastreżają one pewne wątpliwości związane z funkcją litery „y” z dwiema kropkami przy początkowych słowach listów. W liście nr 350 literę tę widzimy na końcu pierwszego słowa: „Wyelmożny”, a także — jak można sądzić — dołączoną do słowa „miły” („miły”). Natomiast w liście nr 353 widać ją tuż po słowie „Wyelmożny” („wyelmożny”) i tak jak w liście nr 350 po słowie „miły” („myły”). Ponieważ w obydwu tych późnych autografach wyraźnie widoczna jest tendencja dołączania „y” w funkcji spójnika do następującego po nim słowa, nie wydaje się, by litery te funkcję spójnika pełniły w przedstawionych przypadkach. Mielibyśmy wówczas w liście nr 353 postać frazy: „Wielmożny i szczyre nam miły, i w tych czasiech”). Edytorka, bodaj słusznie, przyjęła w transkrypcji obydwu tych autografów, że „y” funkcji spójnikowej w omówionych pozycjach nie pełni. Powstaje jednak wątpliwość, czy w takim razie tekst nie powinien w tych miejscach mieć postaci (w nr 353): „Wielmożnyj szczyre nam miłyj”. Transkrypcja omawianych autografów królewskich nastrożcza jeszcze szereg zasadniczych zastrzeżeń.

Ostatecznie w pierwszym wierszu listu nr 350 w edycji czytamy: „Wielmożny szczyrre nam miły. Jako pierwszej od WM...”, gdy w oryginale jest (transliterujemy): „Wielmożny

²⁴ Por. S. B. L i n d e, op. cit. t. VI, Lwów 1860, hasło: Wiazać, gdzie na s. 275 odsyłacz do hasła: Wwiązać, (s. 445–446), por. tamże: s. 194: Uwiążczy list. Por. w omawionej edycji s. 260 przyp. 14 i s. 313 przyp. 3.

szczyre nam mylly yako pyerwy od WW". W wierszu 6 tekstu w niniejszej edycji doprawdy trudno zrozumieć postać jaką nadano słowu „pewniejszej” („pewnie[e]jszej”), a sam sens podpowiada, iż w wierszu tym być powinno nie: „nowiny do TM”, lecz oczywiście „od TM”. W wierszu 6 (od dołu) tekstu, zamiast: „przezoż jako onemu”, powinno być „wszakoż jako | onemu” (są to ostatnie słowa widoczne na tylnej i pierwsze na przedniej wyklejce książki). Ponadto adnotacja przy adresie tego listu przekazana została w formie niepełnej.

W liście nr 353 (fotokopia po s. 592) mamy do czynienia z podobnymi zjawiskami i błędami, jak w przypadku wyżej omówionym. Już na początku czytamy w edycji: „Wielmożny szczyr[z]e nam miły. W tych czasach dane są” zamiast: „w tych czasiech”. Konsekwentnie stosowana przez Zygmunta Augusta forma „szczyre” została tym razem sprowadzona do „szczyrze” z użyciem nawiasu i przypisem tekstowym, podczas gdy w omówionym wyżej liście nr 350 to samo uczyniono milcząco. W wierszu 3 tekstu powinniśmy mieć „R P” dużymi literami, podobnie jak w następnym wypadku zastosowania tego skrótu. Edytorka dopiero za trzecim razem oddaje go zgodnie z oryginałem, natomiast w ostatnim wierszu na tej stronie wbrew oryginałowi podaje „r[z]eczyposplitej” łącznie i małą literą (woryginale: „Reczy pospolitej”). Na tej samej stronie w 5 wierszu tekstu zamiast „do ziemie” i „albo”, powinniśmy mieć „do ziemi” i „abo”. W wierszu 12 od dołu, powinno być: „z którego listu” i „WW” a nie: „którego listu” i „WM”. W wierszu 9 od dołu, zamiast: „nie bacząc” powinno być „nie bierąc”, natomiast w w. 6 od dołu zamiast: „z chucią” — po prostu „z chęcią”. Warto jeszcze zwrócić uwagę, w związku z dyskusyjnymi zasadami transkrypcji i nieuwzględnianiem przez edytorkę form językowych konsekwentnie stosowanych przez Zygmunta Augusta, świadczących chyba o pewnych naleciałościach języka ruskiego, że przed nazwiskiem Michała Haraburdy czytamy wyraźnie „pysara naszego” a nie: „pisarza naszego”. Na s. 595 w tymże liście, w wierszu 9 od góry, zamiast „i czynili, i z listy”, powinno być — jak się zdaje (miejsce trudno czytelne w mikrofilmie) — „i czynili za listy TM”. Wreszcie w formule końcowej opuszczono przed „zdrowego” słowo „dobrze”.

Sądzymy, że w przypadku wszystkich czterech występujących w edycji autografów króla warto było pokusić się o transliterację, względnie opatrzyć edycję tych tekstów pełną dokumentacją fotograficzną.

Między innymi w liście nr 47 zadziwia pieczołowitość, z jaką edytorka odnotowuje błędne lekcje i opustki edycji Niemcewicza, Balińskiego i Przeddzieckiego, zwłaszcza że tekst tego listu opierać się powinien na oryginale z poszytu 81 Biblioteki Raczyńskich. Niestety po porównaniu z nim znajdujemy szereg błędnych lekcji, opustki i przedstawienia słów. Na s. 111, w w. 4 od dołu — niepotrzebne ujęcie „d” w [], tamże w w. 3 od dołu powinno być: „poprzysięgli”. Na s. 112 w w. 2 od góry, powinno być: „z p. matką”, itd. miejscami gorzej niż u Przeddzieckiego.

Jak więc widzimy na niewiele zdało się sprowadzanie oryginałów do Krakowa.

W sytuacji nie dochowania się oryginałów, jak wiadomo, niezbędne w postępowaniu edytorskim jest porównanie wszelkich dostępnych kopii, zbadanie ich wzajemnej zależności, wiarygodności, a wreszcie ustalenie na ich podstawie tekstu hipotetycznie najbliższego intencjom autora i owemu nieznanemu bądź zaginionemu oryginałowi²⁵. Zwykło się

²⁵ Zasadniczo respektując tą regułę edytorka restytuowała w listach do Mikołaja Czarnego niepoehlebne określenia Iwana Groźnego, które z edycji Lachowicza usunęła cenzura rosyjska, por. w omawianej edycji s. 440, 443, 481. Wartość kopii dość dobrze uwidocznia m.in. list nr 185.

przyjmować, że odmianki potwierdzone przez dwa równorzędne i niezależne od siebie przekazy (odpisy z oryginału) mają zasadną rację bytu w tekście ustalonym.

W omawianej edycji przykładowo list nr 16 znany jest zarówno z edycji Lachowicza, opartej, przypomnijmy, na odpisie oryginału, jak i osiemnastowiecznych kopii, m.in. z Tek Naruszewicza (= TN)²⁶. Kopia ta, nieznaną edytorce, opatrzona jest — jak zresztą duża część odpisów listów Zygmunta Augusta w TN — notą: *Ex originalibus Arch(ivi) Radivil(iani) Neschv(isiensis)*. Rejestruje ona nie tylko dopiski przy adresie, w wielu zresztą przypadkach przez edytorcę pomijane²⁷. Co istotniejsze, w miejscu gdzie w omawianej edycji (ostatni wiersz na s. 65 i pierwszy na s. 66) czytamy: „noclegach, którymi królowa | Jej M pojedzie”, przekaz TN daje lekcję zupełnie zgodną z edycjami Lachowicza i Balińskiego: „noclegach którymi Jej Kro(lewska) M(ilość) pojedzie”. Wydaje się zatem, że ta wersja ma większe prawo zaistnienia w tekście głównym: natomiast ta którą utrwała omawiana edycja, a którą znajdujemy w kopiariuszu sygn. 93 Biblioteki Raczyńskich, powinna zostać odnotowana w przypisie²⁸.

Odpisy w TN, mimo wielu błędów kopistów czy widocznych gdzieniegdzie dążności do modernizowania form językowych, są wszakże odpisami z oryginałów i jako takie, wobec faktu bezpowrotnego zniszczenia tomu listów do Mikołaja Czarnego, winny zostać potraktowane na równi z edycją Lachowicza. Zaznacza to zresztą sama edytorca w cytowanych uwagach ze s. 27 — „Wstępu”. Chociaż więc niektóre z lekcji TN wydać się mogą kontrowersyjne, to w wielu przypadkach trudno nie przyznać im racji bytu — przynajmniej w przypisach tekstowych.

Problem niekolacjonowania przekazu Lachowicza przyjętego za podstawę, z kopiami w TN, a zarazem stosunku jakościowego, w jakim pozostają do nich odpisy z kopiariusza sygn. 93 Biblioteki Raczyńskich²⁹, dość jaskrawo uwidacznia się w liście nr 287 (skontrolowaliśmy jedynie miejsca odnotowane przez edytorcę w aparacie filologicznym). Na s. 493 w wierszu 3 od dołu według TN i kopiariusza sygn. 93, winniśmy czytać: „nie bez podziwienia naszego przyjmować musimy”, gdy w edycji mamy z opustką — rzekomo wiernie za kopiariuszem: „nie bez podziwienia przymować musimy”. Na s. 498, w wierszu 12 od dołu według TN powinniśmy czytać: „wierzyli sami sobie”, a nie: „sami siebie”. Na s. 499, w wierszu 4 od dołu według TN powinno być: „prosi, ale na tego, który da należą.” Na tejże stronie do przypisu tekstowego oznaczonego literą „n” wyrzucona została powszechna w XVI w. i w innych listach Zygmunta Augusta forma „ukrainne”, którą potwierdza i kopia w TN i w rkps 93. W edycji zastępuje ją uwspółcześiona forma: „ukraińskie”. Z kolei na s. 501, formę „oziębli”, do której odnosi się przypis „s” kopia w TN również potwierdza. Na s. 503, fragment oznaczony „t-t” w TN jest, gdy brak go — jak informuje odnośny przypis — w rkps 93. Wreszcie na s. 504, w wierszu 8 od góry, znowu i w TN i w kopiariuszu sygn. 93 mamy: „odpór dal”, a nie jak czytamy w edycji „odpór dało”.

²⁶ BCz, sygn. 66, nr 75. Powoływany przez edytorcę rkps 240 Bibl. Kórnickiej PAN zawiera w przeważającej mierze dublety kopii włączonych do TN, (zob. Katalog rękopisów staropolskich..., t. II, s. 168).

²⁷ W przypadku omawianego listu uzupełnia je cytowana w przyp. 2, za Lachowiczem nota o złożeniu listów w zbiór.

²⁸ Por. s. 509, przyp. b.

²⁹ O tym rękopisie zob. *Wstęp*, s. 27.

Kazus między innymi listu nr 133 zmusza do poświęcenia kilku słów formułom końcowym listów: datacyjnej i podpisowej. We wspomnianym liście zmylona została w formule końcowej datacja (23 zamiast 24 stycznia), zapewne pod wpływem liczby lat panowania. Choć w nagłówku edytorskim listu figuruje właściwa data: 24 stycznia, potwierdzona zresztą w przekazie TN³⁰, czytelnik może poczuć się zdezorientowany.

Sprzeciw budzi praktyka modernizowania oryginalnego zapisu datacji w edycji³¹. Wydaje się ona zresztą zbędna choćby ze względu na podawanie nowoczesnego zapisu w nagłówku edytorskim. Zamiana form liczebników porządkowych w określeniach daty miesięcznej (niejednokrotnie w oryginałach zapisanej słownie), rocznej oraz lat panowania jest w naszym odczuciu poważnym i — co raz jeszcze pragniemy podkreślić — niepotrzebnym naruszeniem oryginału. Stosowanie w oryginałach zarówno cyfr rzymskich, jak i arabskich, jest znamieniem epoki i osobistych upodobań (w autografach królewskich mamy zapis cyframi arabskimi), i jako takie winno pozostać nienaruszone, a jedynie odpowiednio objaśnione — we wstępie. Przykładowo w liście nr 21 w zapisie daty rocznej cyfry rzymskie z nadpisanymi literami „o” określającymi formę liczebników zostały zastąpione przez cyfry arabskie — co ratuje jeszcze poprzedzająca je formuła „Lata Bożego”, która nakazuje właściwe odczytanie cyfry jako liczebnika porządkowego. Natomiast rzadka forma zapisu liczebnika w określeniu lat panowania: „Roku kroliowania naszego dziewiatego nastego” — została zatracona na rzecz współczesnej formy: „dziewiętnastego”, którą znajdujemy w edycji Przędzieckiego³² (analogicznie w liście nr 12 najwyraźniej niedokładnie kolacjonowanym przez edytorkę z oryginałem i powtarzającym niektóre błędy wspomnianej edycji)³³. Poważne wątpliwości nastęrcza również forma w jakiej oddawany jest niekiedy łaciński locativus, zapisywany jak np. w liście nr 3 po polsku w ciągu łacińskiej frazy datacyjnej³⁴.

Wreszcie formuła podpisowa, podawana jest niejednokrotnie zupełnie niezgodnie z oryginałem, za przekazami dziewiętnastowiecznymi. Natomiast w samym podpisie królewskim — jak to już sygnalizowaliśmy w omówieniu listu nr 107 — w ściągnięciu: „ss” (= *subscripsit*), notorycznie — podobnie jak u dziewiętnastowiecznych wydawców — pomijane jest owo nadpisane końcowe „t”³⁵.

Osobne jeszcze uwagi recenzyjne należą się listom w języku ruskim. W omawianej edycji opublikowano ich w sumie dwadzieścia jeden. Dziewiętnaście z nich adresowanych

³⁰ Zapisane słownie *vigesima quarta Januarii*.

³¹ Edytorka nie jest zresztą w tej praktyce konsekwentna (zob. s. 284). Por. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do 2 połowy XIX w.*, pod red. K. L e p s z e g o, Wrocław 1953, s. 9 (w omawianej edycji instrukcja ta została przyjęta za podstawę opracowania tekstów); por. „Wstęp” do omawianej edycji, s. 33 i 35 oraz na ten temat: A. W o l f f, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” t. I, 1957, s. 155–181, s. 162: *Daty i cyfry*.

³² Ponadto u końca listu przed słowami: „wołą nasze” wypadły słowa: „około tego”.

³³ Wskazany błąd zdumiewa tym bardziej, że wzorowe wydanie tego m.in. listu (odnotowane zresztą przez edytorkę w nagłówku) dał w transliteracji T a s z y c k i (op. cit., s. 271–272). Ten sam problem przy listach nr 104, 105.

³⁴ Por. edycję tego listu [w:] *Listy polskie XVI wieku* t. I, nr 174, s. 466–467. Por. listy nr 2, 3 i 4 w omawianej edycji oraz odpowiednio nr 165, s. 439–441, [w:] *Listy polskie*.

³⁵ W *Listach polskich* w rozwijaniu tej formuły obserwujemy wahania między pierwszą a trzecią osobą, por. s. 318, 404, 413, 427 i 441, 467, 471, 475, ale 478, por. także w tymże tomie s. 56, 60, 61, 63, 143, 384, 480 i 489.

jest do Mikołaja Radziwiłła Rudego³⁶, i po jednym do Mikołaja Radziwiłła Czarnego i Mikołaja Krzysztofa zw. Sierotką³⁷.

Wszystkie listy do Mikołaja Rudego pochodzą z poszytu oryginalnych listów królewskich, Biblioteki PAN w Kórniku (sygn. 1536), o proveniencji nieświeskiej³⁸. Edytor, podobnie jak w przypadku pozostałych zespołów listów, nie podała żadnych informacji o okolicznościach przejścia tego poszytu z Archiwum Radziwiłłów do zbiorów Kórnickich³⁹. Tego rodzaju ustalenia nie tylko wzbogaciłyby naszą wiedzę o dziejach archiwum nieświeskiego, ale zwłaszcza pozwoliłyby lepiej oszacować pierwotny zasób korespondencji króla z Radziwiłłami oraz zorientować się w drogach, którymi listy ze zbiorów Radziwiłłowskich wychodziły. Drogi te wiodły niekiedy daleko, o czym świadczy np. znalezienie dzięki „Katalogowi mikrofilmów i fotokopii poloników z archiwów zagranicznych” jednego listu do Mikołaja Rudego w Tel-Awivie⁴⁰. Wydaje się natomiast, że wciąż niewyczerpane pozostają możliwości znalezisk w najznakomitszych zbiorach krajowych. Siedem listów po rusku (sześć oryginalnych i jedna kopia) do Mikołaja Rudego oraz Mikołaja Czarnego, znajduje się w poszycie dokumentów ruskich Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, zatytułowanym nieprecyzyjnie: *Zbiór akt trybunalskich i wojskowych dotyczących ziem ruskich 1554–1790*⁴¹.

Formuła tytułacyjna w listach ruskich króla Zygmunta Augusta brzmi następująco: Жигимонт Август боژیю милостію корол польский, великий княз литовский, руский, пруский, жомоитский, мазовецкий и инных⁴². Transkrypcja więc na s. 29 winna przedstawiać się następująco: „Żikgimont Awgust bożiu miłostiu korol polskij, wielikij knjaz litowski, ruskij, pruskij, żomoitskij, mazowieckij i innych”, a nie z błędami w transkrypcji i opuszczeniem tytułu księcia żmudzkiego: „Zikgmont Awgust Bożuju miłostiu, korol polskij, wielikij kniaz litowski, ruskij, pruskij, mazowieckij i innych”.

Z uwzględnionych w edycji listów ruskich Zygmunta Augusta adresowanych do Radziwiłłów, na potrzeby niniejszego omówienia, skolacjonowano jedynie trzy: nr 179 i 224

³⁶ Nr 139, 179, 196, 197, 198, 221, 223, 224, 242, 266, 318, 324, 329, 340, 344, 354, 364, 365. W liście nr 254 Mikołaj Rudy jest jednym z kilku adresatów.

³⁷ Nr 255 i 319.

³⁸ Informacja uzyskana dzięki uprzejmości Zakładu Rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN.

³⁹ Najprawdopodobniej wraz z innymi archiwaliami proveniencji nieświeskiej, zakupionymi przez Tytuśa Działyńskiego w 1821 r. od Kajetana Kwiatkowskiego byłego bibliotekarza ks. Dominika Radziwiłła. Zob. J. Z a t h e y, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963, s. XXVII–XXIX, por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.* t. II, (op. cit.), s. 364.

⁴⁰ Zob. Aneks. Wiele obiecuje tu zasób kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu (Niemcy). Por. *Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu (RFN). Katalog wystawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych, październik 1996 rok*, scenariusz i opracowanie J. G r a b o w s k i, T. N i e w o d n i c z a ń s k i, Warszawa 1996. Na s. 33 kolekcjoner ten informuje o nabyciu w 1985 r. liczącego ok. 400 pozycji „zbioru Radziwiłłowskiego”.

⁴¹ BCz, sygn 2893 (BN mf 12251). Zob. Aneks. Autorzy przygotowują edycję niektórych listów z tego tomu ze szczególnym uwzględnieniem korespondencji dwóch ostatnich Jagiellonów. Wiele dokumentów w tym tomie opatrzonych jest sygnaturami jednoznacznie wskazującymi ich nieświeską proveniencję. Możemy przypuszczać że zbiory radziwiłłowskie opuściły one za sprawą Kajetana Kwiatkowskiego.

⁴² Zob. fotokopię listu nr 179, po s. 304. Tytułaturę królewską od 1561 r. zamykał tytuł księcia inflanckiego. Zob. reprodukcję org. listu nr 224 na przedniej wyklejce książki.

— do Mikołaja Rudego, na podstawie zamieszczonych w edycji reprodukcji oraz nr 319 — do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zw. Sierotką, z oryginału⁴³.

Rudymentarną zasadą edytorstwa źródeł historycznych jest konsekwencja w stosowaniu przyjętych założeń. W listach polskich edytorka oddaje zapis zwrotów grzecznościowych (Twoja Miłość, Wasza Miłość) za pomocą ujednoczonych sygli (TM, WM)⁴⁴. W przypadku tekstów ruskich zabrakło tej konsekwencji.

Najczęściej występujący w listach tytuł *ваша милост* oddawany jest nagminnie: przez milczące pozostawienie formy skróconej: *ваша милст* i *вм* (nr 354, s. 596; nr 254, s. 430). Sądzymy, że praktyka ta ze względu na jasność przekazu nie powinna być stosowana w tekstach. Szczególnie to ważne w przypadkach zależnych, np. w zdaniu gdzie obok zwrotów grzecznościowych król przywoływał np. *м(и)л(о)ст братскую* (nr 329, s. 556).

Z niezrozumiałych powodów edytorka nie rozwiązuje ściągnięcia *гдр* (= *г(о)с(по)д(а)р*) i słów pochodnych np. *для службы наше гдрское* (= *г(о)с(по)д(а)рское*) (nr 266, s. 448). Również ściągnięcie: *мспь* (= *м(е)с(е)ць*)⁴⁵ nie jest w edycji konsekwentnie rozwiązywane. W kilku przypadkach pozostawiono formę skróconą (nr 221, s. 369; nr 223, s. 371).

W dokumentach ruskich bardzo często liczbę dni miesiąca oraz datę roczną oddawano za pomocą liter, którym przypisane były odpowiednie wartości liczbowe. Edytorka w odczytach podaje wartości liczbowe za pomocą cyfr arabskich, stosownie do zaleceń instrukcji do wydawania źródeł od pol. XVI do XIX w.⁴⁶ Trudno jednak zgodzić się z taką praktyką, podobnie zresztą jak w przypadku formuł datacyjnych w listach polskich. Narusza ona integralność źródła i nie pozwala np. zweryfikować poprawności rozwiązania daty podanej w nagłówku listu. I tak np. datacja w liście nr 319 zamiast: „лет[a] бож[его] нарож[еня] 1568 м[е]с[е]ца марта 13 дня”, winna wyglądać następująco: „лет(а) бож(его) нарож(еня) **афѣи** [= 1568] м(е)с(е)ца марта г[1] [= 13] дня”. Tak samo w nr 179, zamiast: „лет[a] Бож[его] нарож[еня] 1555 м[е]с[е]ца апрел[я] 20 ден” — „лет(а) Бож(его) нарож(еня) **афне** [= 1555] м(е)с(е)ца апрел(я) к [= 20] ден”.

W skolajonowanych z podstawą tekstach jest wiele błędów w odczycie.

W liście do Mikołaja Rudego (nr 224), zamiast: *кды иж потреба вказывати* winno być: *кды их потреба вказывати*⁴⁷.

W edycji niezbyt skomplikowanego pod względem paleograficznym listu do Mikołaja Krzysztofa Sierotki (nr 319), wkradło się w sumie kilkanaście błędów — np. jest *поро* zamiast *того* i *гобром* zamiast: *добром*. Oprócz błędów polegających na złym odczytaniu liter, pojawiają się opustki wynikające z niestarannego dokonania odczytu, a po części chyba nie zrozumienia tekstu, np. zamiast *з чотыри недели* winno być: *за чотыри недели*, zamiast: *вдлуг статуту* — *водлуг статуту* itd. W edycji powyższego listu bez słowa komentarza, wbrew przedstawionym we „Wstępie” zasadom edycji (s. 35), zrezygnowano z oddawania kursywą liter umieszczonych ponad linią pisma. Edytorka zignorowała też — adres i wszystkie zamieszczone *in dorso* i zapiski zarówno szesnastowieczne jak i późniejsze.

⁴³ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), II, nr 52, s. 1-3.

⁴⁴ Zob. s. 35 oraz *Wykaz skrótów*, s. 616.

⁴⁵ W datacji odpowiednio „мспя” — „м(е)с(е)ца”.

⁴⁶ Por. przyp. 31.

⁴⁷ Por. reprodukcja na przedniej wyklejce książki.

Brak orientacji w leksyce języka ruskiego widoczny jest również w przypadku zapożyczeń z tego języka w listach polskich. Przykładowo bardzo ważne dla badań nad wykształceniem Zygmunta Augusta zdanie w liście do Mikołaja Rudego: „Wszakóż wiecie, iż azbuki nie umiemy” zostało opatrzone przypisem następującej treści: „azbuka (z rus.) — litera [*sic!*], tu: pismo w języku ruskim” (nr 64, s. 134, przyp. 10).

Mnożenie przykładów błędnych lekcji, opuszczeń i nieporozumień właściwie mija się z celem, gdyż można je wykazać bodaj na każdej stronie omawianego wydawnictwa w ilości zdumiewającej i jakże irytującej. Te kilkanaście które podaliśmy ukazują, jak sądzymy dostatecznie, że omawiana edycja w istocie nie spełnia podstawowych kryteriów naukowego wydawnictwa źródłowego, a jej rzeczywisty poziom stoi w rażącej sprzeczności z deklaracjami złożonymi we „Wstępie” do niej.

Na zakończenie tych uwag, pisanych — co pragniemy z całą mocą zaznaczyć — z niemałym żalem, nasuwa się kilka jeszcze refleksji ogólniejszej natury.

Każdy kto choć raz podjął próbę wydania nawet bardzo krótkiego tekstu źródłowego, wie najlepiej ile trudu i dylematów takie przedsięwzięcie nastrocza. Cóż dopiero powiedzieć o tak znacznym zespole tekstów jakim jest omawiana edycja. Inna wszakże jest waga (choć ta sama odpowiedzialność) publikacji pojedynczego tekstu, inna zaś — o ileż większa — zbioru dokumentów. Jak tamta pozostaje publikacją incydentalną i cząstkową, tak zbiór taki jak omawiany pretenduje do miana korpusu, w praktyce zbioru kanonicznego, powoływanego przez wszystkich.

Edytorka powzięła słuszny skądinąd zamiar uprzyśpieszenia źródeł szerszym kręgom zainteresowanych osobowością ostatniego Jagiellona i jego epoką. Rodzi się w związku z tym retoryczne pytanie: czy energia, czas i trud włożony w przygotowanie komentarza, którym wszakże ani historyk, ani filolog się nie ukontentuje, nie powinny zostać poświęcone w pierwszym rzędzie poprawności przekazów?⁴⁸ Czy nie należało raczej pójść drogą Karoliny Lanckorońskiej („Elementa ad fontium editiones”) i podać teksty nawet bez komentarzy rzeczowych, ale podać je istotnie wiernie?

Omawiana edycja wprowadza w obieg naukowy i społeczny teksty błędne, niekiedy silnie zniekształcone. Będą one cytowane, powielane i utrwalane za ich „pierwszą, najpełniejszą i nowoczesnie opracowaną edycją — jak czytamy na okładce książki”⁴⁹.

Przykre doświadczenie, nie tylko z omówionym wydawnictwem, każe się poważnie zastanowić nad kondycją współczesnego polskiego edytorstwa. Można by odnieść wrażenie, że zawaładnęły nim bezwzględne prawa komercji, a w związku z tym pośpiechu, największego wroga naukowej poprawności.

Najświetniejsze karty polskich edycji źródłowych wyszły niegdyś spod oka i ręki krakowskich oraz lwowskich erudyków, a także całego pokolenia powojennych edytorów.

⁴⁸ W niniejszym omówieniu nie zajmowaliśmy się pomniejszych łatwo dostrzegalnymi błędami, w rodzaju: „Mikołaj Piorun, syn Mikołaja Rudego” (Wstęp, s. 5); „*certo, certius* (tac.) — szybko jak najszybciej” (s. 69, przyp. 18); „o 18 godzinie [czasu staropolskiego], tj. między godziną 18 a 20” (s. 205, przyp. 8); „Makary — od 1542 arcybiskup moskiewski” (s. 391, przyp. 3) itp. Tych zresztą i innych jeszcze — w istocie drobniaków — nie odnotowuje dołączony do książki wykaz zatytułowany: „Ważniejsze [*sic!*] błędy dostrzeżone w druku”, rozpoczynający się zresztą od strony 90.

⁴⁹ Por. zachowujący swą wymowę w stosunku do omawianej edycji przypis na s. 425 w pracy J. J a s n o w s k i e g o, *Mikołaj Czarny Radziwiłł 1515–1565 kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Warszawa 1939.

Zwłaszcza ci pierwsi nie dysponowali ani mikrofilmami, ani kserokopiami, ani komputerami. Ich praca zajmowała niepomierne więcej czasu, niż nam dziś zazwyczaj zajmuje. Choć jako ludziom zdarzało im się n i e k i e d y mylić, to jednak odznaczali się z rzetelnością i poczuciem odpowiedzialności za teksty, które utrwała się w postaci druku i z mocą naukowego autorytetu podaje do użytku pokoleniom badaczy, a do wierzenia rzeszom miłośników przeszłości.

ANEKS⁵⁰

I.

Listy nie uwzględnione w omawianej edycji i pozostające jako inedita⁵¹.

Rok 1546:

1. Do Mikołaja Rudego, Rudniki, 20 sierpnia, TD⁵², nr <8>, k. 8–9' (or., łac., dopisek przy adresie, inc.: „O odpusty do Częstochowy, anno 46, 20 aug...”).

Rok 1547:

2. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 14 listopada, TD, nr 9, k. 10–10' (org., łac.)⁵³.

Rok 1548:

3. Do Mikołaja Rudego, Sandomierz, 15 lutego, TD, nr 12, k. 15–16' (org., pol.) (pod adresem notka: „P. marszałka Rady ręką”).

4. Do Mikołaja Rudego, Raduń („Radunia”) 2 maja, TD, nr 15, k. 20–20' (org., pol.).

5. Do Mikołaja Rudego, Kraków, 6 lipca, TD, nr 20, k. 30–31' (org., pol.).

6. Do Mikołaja Rudego, Kraków, 22 lipca, TD, nr 21, k. 32–33' (org., pol.).

7. Do Mikołaja Rudego, Niepołomice, 14 sierpnia, TD, nr 13, k. 17–18' (org., pol.).

⁵⁰ Poniższe zestawienia są w znacznej mierze efektem wyrywkowej kwerendy opartej na ogólnie dostępnych inwentarzach i katalogach.

⁵¹ Jeśli chodzi o listy ruskie, edytorka nie tylko nie wyzyskała w pełni zbiorów archiwalnych, ale pominęła podstawową edycję źródeł do dziejów stosunków wielkiego księcia z jego radą. J. Malinowski, *Sbornik materialów odnoszających się do historii panowania — rady Wielikiego Kniażstwa Litowskiego*, Tomsk 1901; tegoż, *Sbornik[...] dobawlentje*, Tomsk 1912. Zamieszczono tam kilkanaście listów Zygmunta Augusta do Radziwiłłów z lat 1552, 1554, 1558–1559, 1565–1567. Ponieważ datacja tych listów ustalona przez Malinowskiego nastrocza szereg wątpliwości, a jednocześnie nie wnoszą one uzupełnień do *itinerarium* króla, nie włączyliśmy ich do naszego wyszczególnienia.

⁵² TD = tom z kolekcji P. Dubrowskiego (omówiony w tekście recenzji). Podajemy nr listu umieszczony zazwyczaj pośrodku dolnego brzegu jego pierwszej strony (względnie bliżej prawego rogu) oraz foliację umieszczoną w lewym dolnym rogu kart, obejmującą karty zapisane, w tym nie numerowane dopiski do poszczególnych listów. Ze względu na poprawianie niektórych cyfr foliacji (zwłaszcza po karcie 100) i wynikała z tego trudność rozpoznania ich na mikrofilmie, konieczne okazało się ujęcie niektórych z nich w nawias <>.

⁵³ Po tym liście, nr 10, k. <11> następuje kopia (b.d.) mandatu Zygmunta Augusta wyjmującego Andrzeja Frycza Modrzewskiego spod jurysdykcji kościelnej. Mandat ten, wystawiony podczas sejmiku warszawskiego 1556/1557 r. został skierowany do prymasa M. Dzierzgowskiego; zob. S. Kot, *Andrzej Frycz Modrzewski. Studium z dziejów kultury polskiej w. XVI*, wyd. II, Kraków 1923, s. 161–162, 175.

8. Do Mikołaja Rudego, Kunów, 3 września, TD, nr 26, k. 51–52' (org., łac.).
9. Do Mikołaja Rudego, Piotrków, 3 grudnia, TD, nr 42, k. 95–96' (org., pol.).
10. Do Mikołaja Rudego, Piotrków, 28 grudnia, TD, nr 41, k. 94. (org., pol.).

Rok 1550:

11. Do Mikołaja Rudego, Kraków, 27 stycznia, BCz, sygn. 2893⁵⁴, s. 141–143 (org., rus.).
12. Do Mikołaja Rudego, Kraków, 3 lutego, BCz, sygn. 2893, s. 39–41 (org., rus.).
13. Do Mikołaja Rudego, Piotrków, 18 czerwca, BCz, sygn. 2893, s. 149–150 (org., rus.).

Rok 1553:

14. Do Mikołaja Rudego, Łuków, 14 stycznia, TD, nr 45, k. 102–103' (org., pol.)⁵⁵.
15. Do Mikołaja Rudego, Kraków, 25 maja, BCz, sygn. 2893, s. 173–174 (kop., rus.).

Rok 1555:

16. Do Mikołaja Czarnego, Wilno, 28 grudnia, AGAD, AR II, sygn. 31, s. 1–2 (org., rus.).

Rok 1556:

17. Do Mikołaja Rudego, Rudniki, 30 kwietnia, TD, nr 48, k. 108–109' (org., pol.).
18. Do Mikołaja Rudego, Olkienniki (*Ex Volkiniki*), 20 maja, TD, nr 49, k. 1<10>–110' (org., pol.).
19. Do Mikołaja Rudego, Mejszagoła, 14 czerwca, TD, nr 50, k. 11<2>–113' (org., pol.).
20. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 6 lipca, TD, nr 52, k. 11<6>–117' (org., pol.).
21. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 8 (!)lipca, TD, nr 51, k.11<4>–115' (org., pol.).
22. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 8 (!)lipca, TD, nr 53, k. 11<8>–11<9>' (org., pol.).
23. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 9 lipca, TD, nr 54, k. 120. (org., pol.).
24. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 10 lipca, TD, nr 55, k. 122(!)–124', dopisek, k. 123. (org., pol.).
25. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 22 lipca, TD, nr 56, k. 125–126' (org., pol.).
26. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 22 lipca, TD, nr <57>, k. 127–128', dopisek, k. 128. (org., pol.).
27. Do Mikołaja Rudego, Wilno, 28 sierpnia, TD, nr 58, k. 12<9>–130' (org., pol.).

Rok 1558 :

28. Do Mikołaja Rudego, Brześć Litewski, 12 czerwca⁵⁶, Izrael, Tel–Awiw (zbiór prywatny)⁵⁷.

Rok 1568:

29. Do Mikołaja Rudego, Knyszyn, 13 marca, BCz, sygn. 2893, s. 183–184 (org., rus.).

⁵⁴ Mikrofilm BN 12251. Trudność stanowi ustalenie paginacji poszytu na podstawie mikrofilmu. Liczbowa na jest co druga strona jednostki, przy czym karty niezapisane nie zostały zmikrofilmowane.

⁵⁵ Jest to odpowiednik listu do Mikołaja Czarnego — nr 131 w omawianej edycji.

⁵⁶ Warto zaznaczyć, że list z 11 czerwca 1558 adresowany do Mikołaja Czarnego, znajduje się w edycji Lachowicza (s. 116 — 177, por. w omawianej edycji, nr 194, s. 333.). Pochodzi on z omówionego wyżej poszytu sygn. 219 dawnej Cesarskiej Biblioteki Publicznej.

⁵⁷ Zob. *Katalog mikrofilmów i fotokopii poloników z archiwów zagranicznych*, z. 1, oprac. B. Jagiełło, H. Karczowa, Warszawa 1965, s. 12, poz. 2 (fotokopia listu w AGAD).

Rok 1571:

30. Do „starosty słonimskiego” (Mikołaja Rudego), miejsca napisania nie podano, 10 marca; Biblioteka Polska w Paryżu, sygn. 5, s. 191–194, poz. 15 (kop., jęz. niezn.)⁵⁸.

31. Do Mikołaja Rudego, Warszawa, 20 maja, BCz, sygn. 2893, s. 129–130 (org., rus.).

32. Do Mikołaja Rudego, Warszawa, 3 września, BCz, sygn. 2893, s. 139–140 (org., rus.).

33. Do Waleriana Protasewicza, biskupa wileńskiego, Mikołaja Radziwiłła Rudego wojewody wileńskiego, Stefana Alexandrowicza Zbaraskiego wojewody trockiego, Ostafiego Wołłowicza kasztelana trockiego i Jana Hieronimowicza Chodkiewicza starosty żmudzkiego, Warszawa, 1 października, AGAD, AR, II, nr 70, s. 1–2 (kopia z epoki, rus.)⁵⁹.

II.

Numery listów w obecnej edycji, które przedrukowano z licznymi błędami za wydaniem Balińskiego (wg odpisów Mikołaja Malinowskiego)⁶⁰ ze wskazaniem numerów i kart w tomie z kolekcji Dubrowskiego (=TD).

Rok 1548:

7, TD, nr 11, k. 12–14', dopisek, oznaczony nr 14, k. 19.

8, TD, nr 16, k. 21–22'.

9, TD, nr 17, k. 23–24'.

10, TD, nr 18, k. 25–26'.

11, TD, nr 19, k. 27–29'.

15, TD, nr 22, k.34–38', dopisek, k. 36 a (: Ślemy też wam list do biskupa wileńskiego za tymi mieszczany.).

18, TD, nr 23, k. 39–45, dopisek, k. 44.

19, TD, nr 24, k. 46–48.

20, TD, nr 25, k. 49–50.

22, TD, nr 27, k. 53–55', dopisek, k. 54.

23, TD, nr 28, k. 56–57'.

24, TD, nr 29, k. 58–60' dopisek, k. 59 (nieobecny w edycji).

25, TD, nr 30, k. 6<1>–64', dopisek, k. 63 (w edycji dołączony do listu nr 24).

26, TD, nr 31, k. 65–67', dopisek, k. 66.

⁵⁸ Za: *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, tom I, rękopisy nr 1-431, oprac. Cz. Chowaniec, Kraków 1939, s. 5.

⁵⁹ Edytorka wydała znajdującą się w tej samej, co wymieniony list, okładce, kopię listu do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (AGAD, AR, II, nr 70, s. 3–4, w omawianej edycji nr 359, s. 604), z licznymi zresztą błędnymi odczytami (np: na s. 604 w w. 10 od dołu, zamiast właściwego: „... do skutecznego poddaństwa”, w edycji jest: „... dostatecznego poddaństwa”). Natomiast znajdującą się w naszym zestawieniu kopia listu ruskiego została zignorowana, choć według przyjętej w edycji zasady publikowania listów skierowanych do kilku osób, jeśli są wśród nich Radziwiłłowie, powinna się w niej znaleźć. Chociaż w treści samego listu wymieniony został jedynie pierwszy adresat, to jednak jego nagłówek brzmi: „Жикгимон(т) д(о) в(ерних) рад старших то ест до кн(я)зя бискупа виленского, до пана воеводы виленског(о), до пана воеводы троского, до пана троского и до пана старосты жомоитского”.

⁶⁰ Nawet list nr 11 który Taszycki wydał na podstawie oryginału petersburskiego, w omawianej edycji wykazuje wszystkie błędy obecne w wydaniu Balińskiego, których T a s z y c k i bynajmniej nie popełnił.

- 27, TD, nr 32, k. 68–74', dopisek, k. 6(!).
28, TD, nr 33, k. 75–77', dopisek, k. 76.
29, TD, nr 34, k. 7<8>–79'.
31, TD, nr 36, k. 82–84'⁶¹.
34, TD, nr 35, k. 80–81'.
35, TD, nr 38, k. 8<7>–88'.
36, TD, nr 39, k. 89–90'.
37, TD, nr 40, k. 9<1>–93.
38, TD, nr 43, k. 97–99', dopisek, k. 98.
39, TD, nr 44, k. 100–101'.
40, TD, nr 37, k. 8<5>–86'.

III.

Niezachowane listy Zygmunta Augusta do Radziwiłłów⁶².

Biblioteka Narodowa, Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej, rkps 1321, I, s. 4, (org.)⁶³.

Do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Kraków, 8 października, 1550 r.

Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, rkps. 206⁶⁴.

Do Barbary Radziwiłłówny, [Niepołomice]⁶⁵, 14 sierpnia 1548 r.

Do Mikołaja Radziwiłła Rudego, [Warszawa], 20 października 1568 r.

Do tegoż, [Warszawa], 25 lipca 1570 r.

Do tegoż, [Warszawa], 15 września 1570 r.

Do tegoż, [Warszawa], 24 marca 1571 r.

Do tegoż, [Warszawa], 16 maja 1571 r.

Do tegoż, [Warszawa], 5 września 1571 r.

Do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, [Warszawa], 1 października 1571 r.⁶⁶

⁶¹ List ten nosi datę 24, a nie 23 listopada (por. W. T a s z y c k i, op. cit. s. 274).

⁶² Możliwie pełne ich zestawienie pozwoli lepiej zorientować się w kręgu adresatów, częstotliwości ekspedycji, a także wymiany listów. Nasz krótki i oczywiście niepełny wykaz nie uwzględnia wzmianek o korespondencji w samych listach.

⁶³ Zob. *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej, rękopisy nr 1315-2299*, oprac. A. L e w a k i H. W i ę c k o w s k i (= *Katalog rękopismów Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego t. II, część I*), Warszawa 1938, s. 20. W katalogu nie określono języka, w którym list został spisany.

⁶⁴ Podajemy za: F. P u ł a s k i, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1915, s. 168–169.

⁶⁵ Por. w omawianej edycji list nr 17, s. 66, do Barbary z Kolów Radziwiłłowej, pisany z Niepołomic. A. G ą s i o r o w s k i za Rachunkami królewskimi podaje jako miejsce pobytu króla w tym dniu Ogródzieniec. (op. cit., s. 268). Przy kolejnych listach nie podane miejsca ich napisania, ustalamy na podstawie cytowanego zestawienia A. G ą s i o r o w s k i e g o.

⁶⁶ Był to zapewne oryginał tego listu, w omawianej edycji wydany pod nr 359, por. w niniejszym omówieniu przypis 59.